

GRAŻYNA PYLA

Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli  
Kraków

## PRYMICJE JAKO OBRZĘD PRZEJŚCIA

We wszystkich przełomowych momentach życia człowiek poddawany jest obrzędom, zmieniającym w sposób rytualny jego status społeczny. Aby jednak można było mówić o obrzędzie „przejścia”, zmianie statusu społecznego muszą towarzyszyć również takie treści wynikające ze światopoglądu danej społeczności, które sankcjonują niezbędność tego obrzędu dla dokonania tej zmiany<sup>1</sup>.

Jedną z takich chwil w życiu młodego duchownego Kościoła katolickiego jest przyjęcie przez niego święceń kapłańskich i odprawienie w rodzinnej parafii pierwszej mszy świętej, zwanej prymicyjną. Szczególnie w środowisku wiejskim uroczystość ta obudowana jest bogatą akcją obrzędową, mającą charakter obrzędu „przejścia”. Świadomość konieczności poddawania człowieka tym obrzędom wynika z przekonania, że gdyby w odpowiednim czasie obrzędowo nie została przeprowadzona zmiana, pozycja społeczna jednostki w rodzinie, w grupie rówieśniczej, w społeczności lokalnej, byłaby nieokreślona lub marginalna. W strukturze społecznej tradycyjnej społeczności wiejskiej nie przewidywano bowiem miejsca dla osób, które osiągnęły wiek uprawniający je do zmiany statusu, a nie uczyniły tego. Osoby takie, między innymi, nie mogły później pełnić niektórych ról społecznych czy też funkcji obrzędowych<sup>2</sup>.

Stąd też, szczególnie w społeczności wiejskiej, prymicje są nie tylko wydarzeniem religijnym, ale również mają głęboki sens obrzędowy wynikający ze światopoglądu tej grupy. Choć zewnątrzna ich oprawa może w różnych wsiach przybierać nieco inną formę, to jednak ich obrzędowy sens zawsze pozostaje taki sam. Jest nim zmiana statusu społecznego młodego księdza, która pozwala mu na zajęcie takiej pozycji w społeczności lokalnej, jaką uzyskują jego rówieśnicy poprzez obrzęd weselny. W rytualny sposób zostaje on wyłączony z dotychczas pełnionej w strukturze społecznej roli kawalera, po to, by „odrodzić się” już w nowej roli, jako ksiądz. Opracowanie to będzie więc próbą wskazania i zinterpretowania prze-

<sup>1</sup> M. Buchowski, *Etnologiczna interpretacja obrzędów przejścia*, „Lud”, t. 69, 1985, s. 70; tenże, *Magia i rytuał*, Warszawa 1993, s. 142–143.

<sup>2</sup> M. Maj, *Rola daru w obrzędzie weselnym*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 6.

łomowych wydarzeń w obrzędzie prymicyjnym, zmieniającym status społeczny młodego księdza.

Podstawę niniejszego opracowania stanowią głównie materiały zebrane w trakcie obserwacji uczestniczącej siedmiu obrzędów prymicyjnych w parafiach na terenie Krakowa, we wsiach podkrakowskich oraz w jednej z wsi gorczańskich, w latach 1994–1997<sup>3</sup>. Ponadto przeprowadzono trzy wywiady z osobami uczestniczącymi w takim obrzędzie<sup>4</sup>. Posłużono się także dokumentacją fotograficzną z uroczystości prymicyjnych<sup>5</sup>. Jako materiał porównawczy wykorzystano tutaj również opisy obrzędu sekundycji, obchodzonego w 50-lecie kapłaństwa, zwanego niekiedy „złotymi prymicjami”, których przebieg najczęściej był taki sam jak prymicji<sup>6</sup>.

Prymicje (*primitiae, prima missa*), to pierwsza uroczysta msza święta odprawiana przez nowo wyświęconego księdza, z reguły w jego rodzinnej parafii<sup>7</sup>. Najczęściej odbywa się to w czerwcu, zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich. Sam liturgiczny przebieg tej uroczystości ściśle określa rytuał kościelny<sup>8</sup>. Prymicjant zgodnie z nim nie powinien odprawiać innej mszy przed swoją uroczystą mszą prymicyjną i w tym dniu, do chwili odprawienia jej, przestrzega *silentium religiosum*. Oznacza to, że powstrzymuje się od wygłaszania przemówień, a w jego imieniu czyni to proboszcz lub inny kapłan. Orszak z prymicjantem idzie do kościoła z domu rodzinnego bądź też z domu parafialnego. Przed wyruszeniem błogosławieństw udzielają rodzice poprzez nałożenie rąk na głowę kłęczącego przed nimi syna i wypowiedzenie słów błogosławieństwa według formuły określonej rytuałem kościelnym<sup>9</sup>. Po błogosławieństwie orszak wyruszający do kościoła formuje się w następującym porządku: trzej ministranci z krzyżem i zapalonymi świecami; następnie dzieci, młodzież, mężczyźni ze sztandarami kościelnymi; za nimi klerycy i księża w komżach, a następnie asystujący później prymicjantowi w czasie mszy diakon i subdiakon; za nimi idzie prymicjant z krucyfiksem w rękę w asyście tzw. *manuduktora*, którym jest zazwyczaj ksiądz proboszcz towarzyszący później prymicjantowi w czasie całej mszy i czuwający nad prawidłowym jej przebiegiem; cały orszak zamyka najbliższa rodzina prymicjanta i inni wierni. W przypadku dalszej drogi z domu rodzinnego do kościoła prymicjant idzie w procesji ubrany w komżę i stułę,

<sup>3</sup> Parafie: Jurków k. Limanowej (1994), Siepraw k. Myślenic (1996), Brzezine k. Bochni (1994) oraz parafie na terenie Krakowa: Zmartwychwstania Pańskiego (1997), św. Szczepana (1996) i (1997), w Mistrzejowicach (1994).

<sup>4</sup> Siepraw, lata 40. i 60. XX wieku oraz 1993 rok.

<sup>5</sup> Dobczyce (1994); Rajska k. Krakowa (1995).

<sup>6</sup> „Przegląd Katolicki”, roczniki wydawane na przełomie XIX i XX wieku.

<sup>7</sup> Ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzerera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, Warszawa 1898, t. XXII, s. 2.

<sup>8</sup> Ks. A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, Warszawa 1894, t. II, cz. XII, s. 406–408; *Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, w: *Agenda Liturgiczna Diecezji Opolskiej*, Opole 1981, s. 323–328.

<sup>9</sup> *Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa...*, op. cit., s. 324; „Wiadomości Diecezjalne”, Organ Urzędu Kurii Diecezjalnej w Katowicach, R. 29, 1961, s. 82.

a dopiero później w zakrystii przebiera się do mszy w ornat, który w czasie święceń kapłańskich założył mu biskup jako oznakę kapłaństwa<sup>10</sup>. Po wejściu do kościoła, wszyscy intonują pieśń *Veni Creator* („Przybądź Duchu Stworzycielu”). Po czym po okadzeniu ołtarza przez księdza prymicjanta i liturgicznym powitaniu zgromadzonych ksiądz proboszcz w krótkich słowach wita prymicjanta i gości. Następnie odprowadzona zostaje msza, po której prymicjant udziela błogosławieństwa apostołskiego i prymicyjnego, kładąc przy tym ręce na głowie przyjmującego błogosławieństwo. Odbywa się to według ustalonego porządku. Kolejno podchodzą księża, klerycy, rodzice, rodzeństwo i pozostali wierni. Uczestnicząc w takiej mszy, można uzyskać odpust jednakże pod warunkiem przystąpienia do spowiedzi świętej, przyjęcia Komunii świętej oraz modląc się w intencji Ojca świętego<sup>11</sup>.

Taki jest przebieg rytuału kościelnego, jednak obrzędowa forma tej uroczystości jest w praktyce dużo bogatsza, bowiem oprócz aspektu religijnego, równie ważny jest tutaj aspekt społeczny. Dla księdza prymicjanta, jego najbliższej rodziny, a także dla całej społeczności lokalnej obrzęd ten ma nie tylko charakter religijny, ale także jest on rytualną formą zmiany statusu społecznego, pozwalającą mu w efekcie na zajęcie takiej pozycji w społeczności lokalnej, jaką uzyskują jego rówieśnicy poprzez obrzęd weselny. Stąd też w obrzędzie prymicyjnym odnaleźć można szereg analogii do tego obrzędu, zarówno w samym przebiegu akcji obrzędowej, jak i w symbolice rytualnych zachowań i rekwizytów związanych z obrzędowością weselną. Należy więc uzupełnić wcześniejszy opis ograniczający się wyłącznie do rytuału kościelnego o kulturowe, pozakościelne aspekty obrzędu prymicyjnego.

Przed wyruszeniem z domu rodzinnego, po wygłoszonej formule błogosławieństwa, rodzice kropią prymicjanta wodą święconą. Czasem używają do tego kropidła zrobionego z gałązek bukszpanu lub mirtu<sup>12</sup>. Do formującego się orszaku prowadzącego prymicjanta z domu rodzinnego, zwłaszcza w parafiach poza Krakowem, często wprowadzane są dodatkowe osoby, nie ustalone rytuałem kościelnym. Nie narusza to jednak w zasadniczy sposób szyku orszaku. W parafiach tych najczęściej przodem idzie miejscowa orkiestra. Zdarza się również, że cały orszak prowadzony jest przez jeźdźców na koniach, tzw. *banderię*. Jeźdźcy ubrani są w białe koszule i przepasani czerwoną wstęgą. Uprząż koni przybrana jest różnokolorowymi wstążkami. Niekiedy na szyi konia założony jest wieniec z liści dębowych<sup>13</sup>. Zdarza się także, że z przodu orszaku prymicyjnego idą dziewczynki w strojach komunijnych lub regionalnych, niosąc na białej „poduszce” z szarfami, wianek mirtowy. Wreszcie najważniejsza osoba tej uroczystości, prymicjant, prowadzony jest w wieńcu, niesionym przez panny ubrane w białe suknie lub stroje biało–granatowe, w asyście kawalerów. Niekiedy wieniec ten niosą dziewczynki

<sup>10</sup> E. Górski, *Święcenia niższe i wyższe*, Sandomierz 1954, s. 94–95.

<sup>11</sup> *Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa...*, op. cit., s. 323–328; „Wiadomości Diecezjalne”, Organ Urzędu Kurii Diecezjalnej w Katowicach, R. 29, 1961, s. 81–83.

<sup>12</sup> Informatorzy: Krzysztof Litwa i Joanna Bujas, Siepraw k. Myślenic (1994).

<sup>13</sup> Prymicje w Jurkowie k. Limanowej (1994).



Fot. 1. Orszak z księdzem prymicjantem, Siepraw, pow. Myślenice, 1996; fot. Grażyna Pyła.



Fot. 2. Prymicjant z rodzicami i księżmi mającymi asystować w czasie mszy, prowadzony w wieńcu z gałęzi dębowych, Wilczyce, pow. Limanowa, 1994; fot. Grażyna Pyła.

w strojach komunijnych, w asyście chłopców także w takich strojach. Najczęściej w wieńcu wraz z prymicjantem prowadzeni są jego rodzice lub też najbliższa rodzina. Prymicjant ubrany jest w komżę przybraną gałązkami mirtu. Wieniec, w którym jest on prowadzony, uformowany w zamknięty okrąg lub też półokrąg, najczęściej wykonany jest z gałązek dębu lub jedliny i przyozdobiony niekiedy bukszpanem, białymi wstążkami i najczęściej białymi kwiatami ogrodowymi. Do zwyczaju prowadzenia prymicjanta w wieńcu wydaje się nawiązywać zwyczaj zaobserwowany w jednej z krakowskich parafii. Dziewczynki w wieku szkolnym, ubrane w biało–granatowe stroje, ustawione zostały w szpaler wzdłuż drogi prowadzącej z domu parafialnego do kościoła, którą przechodził orszak z prymicjantem. Nie trzymały już jednak w rękach wieńca. W przypadku dalszej drogi z domu rodzinnego do kościoła prymicjant wieziony jest wraz z rodzicami w bryczce zaprzęzonej w konie i ozdobionej wieńcem z bukszpanu oraz białymi kwiatami. Uprząż koni przybrana jest białymi wstążkami. Reszta zaproszonych gości jedzie na wozach drabiniastych ozdobionych gałęziami brzoszowymi, wiankiem modrzewiowym oraz kolorowymi wstążkami. Uprząż koni ozdobiona jest pękiem leśnego jałowca i również różnokolorowymi wstążkami<sup>14</sup>.

Wszystkie miejsca graniczne pomiędzy domem rodzinnym prymicjanta, z którego jest on wyprowadzany, a kościołem, do którego jest on wprowadzany, są ozdobione dekoracją z roślin. Miejscami tymi są: drzwi wejściowe do domu rodzinnego, brama w ogrodzeniu okalającym dom, drzwi wejściowe do domu parafialnego, brama wejściowa na dziedziniec okalający kościół, drzwi wejściowe do kościoła, miejsce graniczne pomiędzy dwiema sąsiadującymi wsiami, pobocze drogi prowadzącej z domu rodzinnego prymicjanta do kościoła, którą przechodzić będzie orszak z prymicjantem oraz drzwi wejściowe w miejscu, w którym przyjmowani są poczęstunkiem goście prymicjanta. W miejscach tych wykonywane są „bramy” ozdobione girlandami z gałęzi drzew i krzewów, kwiatami bibułkowymi i ogrodowymi oraz wstążkami z różnokolorowej bibuły. Zazwyczaj „brama” zwieńczona jest u góry okolicznościowym napisem witającym księdza prymicjanta.

Jeżeli orszak z prymicjantem nie wychodzi z domu parafialnego, lecz idzie z jego domu rodzinnego, proboszcz parafii oraz inni zaproszeni duchowni czekają na niego w bramie prowadzącej na dziedziniec okalający kościół. Ksiądz proboszcz, pełniący funkcję *manuduktora*, błogosławi prymicjanta i kropi go wodą święconą, po czym najczęściej także on jest otaczany wieńcem, w którym prowadzony jest prymicjant. Następnie cały orszak, w szyku przewidzianym rytuałem kościelnym, wchodzi do kościoła. Przed ołtarzem wieniec jest otwierany i kładziony u stóp ołtarza. Przed rozpoczęciem uroczystej mszy przedstawiciele różnych grup społecznych, a więc delegacje dzieci i młodzieży ze szkół, do których uczęszczał prymicjant, przedstawiciele stowarzyszeń działających na terenie parafii oraz także przedstawiciele różnych organizacji charytatywnych, na rzecz których prymicjant praco-

<sup>14</sup> Prymicje w Jurkowie k. Limanowej (1994).

wał społecznie, podchodzą do niego z kwiatami i składają mu podziękowania za dotychczasową działalność oraz życzenia, niekiedy wierszowane, na nową drogę duszpasterską.

Analizując i interpretując przełomowe momenty w obrzędzie prymicyjnym, można odwołać się do koncepcji obrzędów „przejścia” Arnolda van Gennepa, według której życie jednostki jest ciągłym przekraczaniem granic pomiędzy światem sakralnym i świeckim<sup>15</sup>. W każdym obrzędzie „przejścia” wyróżnia on trzy etapy: wyłączenia, przejściowy i włączenia. W pierwszej fazie jednostka zostaje w sposób symboliczny wyłączona ze świata profanum, czyli wyłączona z roli, jaką dotychczas pełniła w społeczności. Wkraczając w świat sacrum, jednostka przechodzi przez fazę rytualnej śmierci — czasowej dezorganizacji, by poprzez rytuały włączenia znów wrócić do świata profanum, ale już odrodzona w nowej roli społecznej. Prowadzi to w efekcie do zmiany statusu społecznego jednostki<sup>16</sup>.

„Przejście” w znaczeniu społecznym, polegające na zmianie tego statusu, realizuje się więc w sposób symboliczny w przestrzeni obrzędowej poprzez „wyjście” z jednego uporządkowanego, zamkniętego obszaru, pokonanie kolejnych granic i wreszcie poprzez „wejście” do innego uporządkowanego obszaru.

W organizacji przestrzeni społecznej i obrzędowej zasadniczą rolę odgrywają centrum i granice. Granice w znaczeniu przestrzennym wydzielają obszar identyfikacyjny dla rodziny, społeczności wiejskiej oraz wydzielają przestrzeń dla działań społeczno-religijnych. Są one miejscami szczególnie dogodnymi dla mediacji, która jest przecież niezbędna przy każdej zmianie statusu społecznego jednostki. Centrum zaś jest najważniejszym miejscem, w którym się ona odbywa<sup>17</sup>. W obrzędzie prymicyjnym obrzędowa akcja „przejścia” odbywa się w przestrzeni pomiędzy domem rodzinnym prymicjanta a kościołem i polega ona na fizycznym przemieszczeniu się orszaku z jednego „centrum”, jakim dla prymicjanta jest dom rodzinny, do drugiego, jakim dla społeczności lokalnej jest kościół. Po drodze pokonywane są granice oddzielające przestrzeń domu rodzinnego, wsi (jeżeli orszak prymicyjny udaje się do kościoła poza jej obszarem) oraz przestrzeń wokół kościoła. Akcja ta w sposób symboliczny odwzorowuje przemieszczanie się pomiędzy statusami społecznymi, w przypadku księdza prymicjanta, pomiędzy stanem kawalerskim a stanem kapłańskim.

Rytuał wyłączenia prymicjanta z dotychczas pełnionej przez niego w strukturze społecznej roli kawalera odbywa się poprzez symboliczne pożegnanie go najpierw przez rodzinę, a później przez społeczność lokalną. Zasadniczą część akcji obrzędowej odbywa się w domu rodzinnym prymicjanta poprzez akt błogosławieństwa.

<sup>15</sup> W.J. Burszta, *Antropologia kultury*, Poznań 1998, s. 104–105.

<sup>16</sup> Tamże, s. 105–106.

<sup>17</sup> R. Tomicki, *Religijność ludowa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 37–39; P. Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, Warszawa 1998, s. 307.

Rodzice czynią to poprzez wygłoszenie odpowiedniej formuły, nałożenie rąk na głowę kłęczącego syna oraz pokropienie go wodą święconą. Niekiedy używa się do tego kropidła wykonanego z gałązek bukszpanu lub mirtu, czyli roślin wiecznie zielonych, symbolizujących odradzające się siły witalne. Stąd pojawiają się one często, szczególnie mirt, jako dekoracja stroju lub w formie wianka zakładanego na głowę w sytuacjach obrzędowych związanych z przełomowymi momentami życia, prowadzącymi do „odrodzenia się” człowieka w nowej roli społecznej. Z kolei akt pożegnania prymicjanta przez społeczność lokalną, reprezentowaną tu przez przedstawicieli różnych grup społecznych, odbywa się już w kościele przed rozpoczęciem mszy.

Moment wyruszenia orszaku z domu rodzinnego jest początkiem procesu transformacji jednostki. Każde wyjście poza „swój” obszar w zewnętrzną „obcą” przestrzeń, zgodnie ze światopoglądem ludowym, uważane jest za niebezpieczne. Zarówno prymicjant, najważniejsza postać w tym obrzędzie, jak i towarzyszące mu osoby, od momentu wyjścia poza obszar domu rodzinnego aż do momentu wejścia w granice kościoła, narażone są na niebezpieczne działanie demonów. W kulturze ludowej właśnie miejsca graniczne uważano za obszar ich szczególnej aktywności. Stąd też osoba poddawana przemianie oraz osoby znajdujące się w jej bliskości, wkraczające w obszar zewnętrzny, niebezpieczny, nieuporządkowany, powinny być w szczególny sposób chronione. Mają temu służyć przedmioty i rośliny, którym przypisywano właściwości apotropaiczne, a także gesty mające taki charakter. Do czynności mających właśnie takie znaczenie należy w przypadku obrzędu prymicyjnego kropienie wodą święconą, otaczanie zamkniętym kręgiem najważniejszych postaci obrzędowych, czynienie hałasu przez towarzyszącą orszakowi orkiestrę lub kapelę, niesienie zapalonych świec przed orszakem prymicyjnym prowadzonym z domu kościelnego. Kropienie prymicjanta wodą święconą ma miejsce w dwóch ważnych obrzędowych momentach, przed wyjściem z domu rodzinnego i ponownie przy wejściu w obszar kościoła. Również pomiędzy tymi dwoma miejscami w akcji obrzędowej — domem rodzinnym i kościołem przeprowadza się najważniejsze postacie obrzędowe, zamknięte w sposób symboliczny wewnątrz wieńca. Przed drzwiami domu rodzinnego do wieńca wchodzi ksiądz prymicjant, jego najbliższa rodzina, a przynajmniej rodzice. Z kolei zaś przed bramą kościoła wchodzi do wieńca witający go ksiądz proboszcz, który zazwyczaj pełni później funkcję tzw. *manuduktora*, czuwającego nad prawidłowym przebiegiem mszy. Wszyscy wypuszczeni są z wieńca dopiero u stóp ołtarza.

Wiadomo także, że przejście przez sferę niebezpieczną w trakcie wesela ułatwić miał czyniony hałas i głośna muzyka, z którą podążano do kościoła. Miało to znaczenie nie tylko apotropaiczne, ale także pobudzające siły witalne<sup>18</sup>. Również orszakowi prymicyjnemu przez całą drogę do kościoła towarzyszy orkiestra dęta

<sup>18</sup> M. Maj, *Rola daru...*, op. cit., s. 36; Piotr Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, op. cit., s. 72.

lub kapela. Jeżeli orszak prowadzony jest do kościoła z domu parafialnego, to poprzedzają go ministranci z krzyżem i zapalonymi świecami.

We wszystkich miejscach granicznych, które na swej drodze pokonuje orszak prymicyjny, a o których już wcześniej wspomniano w tekście, wykonywane są „bramy” ozdobione girlandami z gałązek jodły, świerka, modrzewia, jałowca, dębu oraz bukszpanu. Po obu ich stronach stawiane są drzewka brzożowe. Pobocze drogi ozdobione jest najczęściej gałązkami brzoży, a także jodły, jałowca ogrodowego, dzikiego bzu i lipy. Do gałązek tych przyczepione są różnokolorowe kwiaty bibułkowe i naturalne kwiaty ogrodowe oraz wstążki z różnokolorowej bibuły.

Wszystkim tym wymienionym wcześniej drzewom i krzewom w kulturze ludowej przypisuje się właściwości apotropieczne, życiodajne i mediacyjne<sup>19</sup>. I właśnie ze względu na te właściwości pojawiają się one zarówno we wszystkich granicznych momentach cyklu rocznego, jak również w przełomowych momentach życia ludzkiego, prowadzących do zmiany statusu społecznego.

Wieniec, w którym prowadzony jest prymicjant, najczęściej wykonany z gałęzi dębowych lub jodłowych, przyozdobiony jest niekiedy bukszpanem, białymi wstążkami i białymi kwiatami ogrodowymi. Samo zamknięcie wieńca w kształt koła z jednej strony spełnia funkcję apotropieczną, bowiem wydziela fragment przestrzeni bezpiecznej dla wszystkich, którzy się w niej znajdują, izolując ich od niebezpiecznego świata zewnętrznego. Z drugiej zaś strony zamknięte koło, podobnie jak centrum, tworzy przestrzeń dogodną dla mediacji, dlatego też w sposób symboliczny prowadzi do zmiany statusu tego, który znajduje się wewnątrz<sup>20</sup>.

Nie tylko kształt wieńca miał symboliczne znaczenie, ale również rośliny, z których był on wykonany. Najczęściej używano do tego celu gałęzi dębu, rzadziej jedliny. Dębom przypisywano w kulturze ludowej właściwości apotropieczne, płodnościowe i mediacyjne, ponadto związany był on z męską zasadą Wszechświata<sup>21</sup>. Jak każde drzewo, uważany był za symboliczną oś świata, łączącą jego trzy strefy: niebiańską, ziemską oraz podziemną z siłami chthonicznymi. W przypadku dębu jednak właściwości mediacyjne spotęgowane są dodatkowo poprzez jego związek z bóstwem piorunowładnym. W te drzewa miały ponoć szczególnie często uderzać pioruny. Były więc one w pewnym sensie naznaczone przez bóstwa. Właśnie poprzez swój kontakt z boskością przypisywano dębom szczególne właściwości mediacyjne, mogące zapewnić powodzenie ludziom w przełomowych momentach ich

<sup>19</sup> A. Fischer, *Drzewa w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego*, Lwów 1938, s. 3–6; K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. 1, Warszawa 1967, s. 531; T. Karwicka, *Zakazy związane z drzewami i motywujące je wierzenia*, „Etnografia Polska”, t. XVII, 1073, z. 1, s. 131–140; P. Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, op. cit., s. 26, 33, 49, 179.

<sup>20</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, op. cit., s. 319–320; P. Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, op. cit., s. 231.

<sup>21</sup> P. Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, op. cit., s. 76; J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Białystok 1975, s. 85–86; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 63; K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*, op. cit., s. 527–528; A. Fischer, *Drzewa w wierzeniach...*, op. cit., s. 10.

życia. Wieniec dla prymicjanta wykonywano także z gałązek drzew iglastych, ze względu na przypisywane tym drzewom właściwości apotropieczne i życiodajne.

Również kolor biały pojawiający się w zdobnictwie wieńca, w którym prowadzony jest prymicjant, oraz w strojach panien niosących ten wieniec nie jest przypadkowy. Świadczy on o tym, że mamy tutaj do czynienia z obrzędem „przejścia”, bowiem kolor biały pojawia się we wszystkich tych momentach życia człowieka, które wiążą się ze zmianą jego statusu społecznego. Jest on kolorem obrzędów „przejścia”<sup>22</sup>.

W liturgii kościoła rytuałem włączenia diakona do stanu kapłańskiego jest założenie mu przez biskupa, w czasie ceremoniału święceń kapłańskich, stuły skrzyżowanej na piersiach oraz ornatu. Były one w kościele rzymskim uważane za charakterystyczną oznakę kapłana<sup>23</sup>. Natomiast w obecności wiernych swojej parafii rytuał włączenia prymicjanta do stanu kapłańskiego odbywa się w czasie mszy prymicyjnej. Tuż przed jej rozpoczęciem zakłada on szaty liturgiczne i w czasie mszy ukazuje się wiernym już w nowej roli. Drogę prowadzącą z domu rodzinnego do kościoła pokonuje on jeszcze ubrany w komżę i stułę.

Obrzędowe znaczenie ma złożenie na ołtarzu wianka mirtowego, niesionego najczęściej na „poduszce” z przodu orszaku prymicyjnego. Z literatury pochodzącej z końca XIX wieku wiemy, że w trakcie uroczystości sekundycji, której przebieg był prawie zawsze taki sam jak prymicji, również niesiono przed księdzem Jubilatem na „poduszce” lub tacy zielony wieniec zwany „koroną”. Wedle przekazu, wykonany był on najczęściej z rozmarynu lub mirtu. Po wejściu do kościoła, przed ołtarzem, dostojnemu Jubilatowi wkładano na głowę tę zieloną „koronę”, a do ręki dawano łaskę z krzyżem<sup>24</sup>. Prawdopodobnie pierwotnie istniał także zwyczaj wkładania takiego wianka mirtowego na głowę prymicjanta. Świadczyć może o tym opis uroczystości prymicyjnych z końca XIX wieku, w katolickich parafiach na terenie Niemiec: „po nadejściu kleru, spełniający urząd archidjakona, zbliża się do neopresbytera, pokrapia go święconą wodą, czyni krótką przemowę (...) następnie wkłada na głowę neopresbytera mirtowy wieniec i podawszy do rąk krzyż, śpiewa [...]”<sup>25</sup>. Obecnie zwyczaj ten ogranicza się jedynie do niesienia wianka mirtowego przed prymicjantem w drodze z domu do kościoła i położenia go w kościele na ołtarzu.

Wieniec zwany „koroną” na głowie Jubilata w interpretacji chrześcijańskiej miał oznaczać „godło zaślubin i godów złotych z oblubienicą Chrystusową — Kościołem Świętym”<sup>26</sup>. W rytuale wkładania wianka na głowę Jubilata lub Prymicjanta podczas uroczystej mszy świętej, można odnaleźć analogię do świeckiego rytuału

<sup>22</sup> W.J. Burszta, *Antropologia kultury*, op. cit., s. 105–106.

<sup>23</sup> E. Górski, *Święcenia niższe i wyższe*, op. cit., s. 85.

<sup>24</sup> „Przegląd Katolicki”, roczniki wydawane na przełomie XIX i XX wieku.

<sup>25</sup> Ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, op. cit., s. 3.

<sup>26</sup> *Korespondencja „Przeglądu Katolickiego” z diecezji kujawsko-kaliskiej*, „Przegląd Katolicki”, 1902, s. 74.

zamiany wianków pomiędzy młodymi podczas tzw. zmówin, będących formą umowy małżeńskiej. Akt ten stanowił potwierdzenie zobowiązań zaślubin, a w opinii społecznej sankcjonował prawo młodych do wspólnego życia małżeńskiego<sup>27</sup>. Z czasem rytuał ten został włączony także do ceremoniału ślubu kościelnego<sup>28</sup>. Jak wiadomo, Kościół aż do soboru trydenckiego, czyli do połowy XVI wieku, nie znał obowiązkowej formy zawarcia związku małżeńskiego i uważał za ważne także te małżeństwa, które zostały zawarte bez jego pośrednictwa<sup>29</sup>. Wianki ślubne wito najczęściej z ruty, rozmarynu lub mirtu<sup>30</sup>. Roślinom tym w tradycyjnej kulturze ludowej przypisywano właściwości mediacyjne i apotropeiczne. Wiązano także ich symbolikę z miłością i płodnością<sup>31</sup>. O obrzędowym charakterze wianka mirtowego świadczyć może nie tylko jego obecność w obrzędzie weselnym, zmieniającym status społeczny panny i kawalera, czy w obrzędzie prymicyjnym uważanym za „księżę wesele”, ale także w obrzędzie pogrzebowym panien i kawalerów, którzy nie zdołali jeszcze zawrzeć związku małżeńskiego<sup>32</sup>.

Przywilejem stanu kapłańskiego jest udzielanie błogosławieństwa. Staje się on wtedy niejako pośrednikiem pomiędzy Bogiem a wiernymi<sup>33</sup>. Toteż po odprawieniu swojej pierwszej mszy świętej prymicjant występujący już w nowej roli kapłana udziela zgromadzonym błogosławieństwa apostołskiego i prymicyjnego. Wedle rytuału kładzie ręce na głowie przyjmującego błogosławieństwo oraz daje pamiątkowy obrazek prymicyjny.

Uroczystość tę kończy przyjęcie prymicyjne, które podobnie jak weselne gromadzi przy suto zastawionych stołach rodzinę, bliskich krewnych i sąsiadów. Zarówno w wystroju sali, jak i dekoracji stołu pojawiają się symbole eucharystyczne, związane już z nową rolą społeczną głównej postaci uroczystości.

Podsumowując, należy przypomnieć najistotniejsze momenty dla obrzędu prymicyjnego, wydzielające poszczególne jego etapy, charakterystyczne dla obrzędu „przejścia”.

Kulminacyjnym momentem rytualnego wyłączenia prymicjanta z dotychczas pełnionej przez niego w strukturze społecznej roli kawalera jest symboliczne pożegnanie go najpierw przez rodziców w domu rodzinnym, a później przez społeczność lokalną w kościele. Jednak w przypadku obrzędu prymicyjnego faza wyłączenia

<sup>27</sup> K. Zawistowicz, *Obrzędy weselne*, „Wiedza i Życie”, R. 9, 1934, s. 755.

<sup>28</sup> W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925, s. 325, 377–378.

<sup>29</sup> Tamże, s. 147.

<sup>30</sup> K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2 Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1981, s. 95.

<sup>31</sup> P. Kowalski, *Leksykon — znaki świata*, op. cit., s. 322, 498, 500.

<sup>32</sup> *W Tucholskiem odnotowano przed I wojną światową zwyczaj kładzenia na mogiłach panien i kawalerów pudełeczka z białą poduszeczką z mirtowym wianuszkami i sztucznym kwiatem*, Anna Spiss, *Cmentarz jako element pejzażu kulturowego*, Rocznik MEK, t. XI, 1994, s. 93.

<sup>33</sup> E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań, 1927, s. 83.

czenia młodego mężczyzny z roli, jaką dotychczas pełnił, jest rozciągnięta nieco w czasie, bowiem trwa od momentu podjęcia decyzji o studiach w seminarium duchownym, przygotowujących go do kapłaństwa i będących także dla niego okresem próby, aż do samego momentu rytualnego wyłączenia w czasie obrzędu prymicyjnego.

Faza przejściowa, w czasie której prymicjant poddawany jest procesowi społecznej transformacji, odbywa się w przestrzeni obrzędowej pomiędzy domem rodzinnym a kościołem. Droga, którą przebywa, w sposób symboliczny odwzorowuje jego przemieszczanie się pomiędzy statusami społecznymi, czyli pomiędzy stanem kawalerskim a stanem kapłańskim.

Prymicjant, jego najbliższa rodzina oraz osoby znajdujące się w jego bliskości w czasie pokonywania tej drogi są w szczególności chronione, poprzez zastosowanie przedmiotów i roślin, którym w kulturze ludowej przypisywano właściwości apotropieczne i mediacyjne oraz gestów mających podobne znaczenie.

Również kolor biały, pojawiający się w zdobnictwie wianca, w którym prowadzony jest prymicjant, oraz w strojach panien niosących ten wieniec świadczy, że mamy tutaj do czynienia z obrzędem „przejścia”, bowiem kolor ten pojawia się we wszystkich tych momentach życia człowieka, które wiążą się ze zmianą jego statusu społecznego.

W liturgii kościoła rytuałem włączenia diakona do stanu kapłańskiego jest założenie mu przez biskupa, w czasie ceremoniału święceń kapłańskich, stuły oraz omatu. Natomiast dla wiernych swojej parafii widomym znakiem włączenia młodego mężczyzny do stanu kapłańskiego jest jego ukazanie się im w czasie mszy prymicyjnej w szatach liturgicznych, które dla społeczności lokalnej są symbolem jego „odrodzenia się” już w nowej roli społecznej. Mirtowy wianek zaś, niesiony przed prymicjantem i złożony na ołtarzu, jest symboliczną oznaką jego zaślubin z Kościołem. Natomiast potwierdzeniem „wejścia” w nową rolę społeczną jest udzielenie przez księdza prymicjanta wszystkim zgromadzonym w kościele błogosławieństwa przez położenie rąk na głowie każdej z osób.

Grażyna Pyla

## THE FIRST MASS AS THE RITE OF TRANSITION

(Summary)

Ordination and celebration of the first mass is an important moment in the life of a young Catholic priest. Particularly in the rural community this religious ceremony is very special, treated as the „rite of transition”.

The article attempts to reveal and interpret the most important moments of the first mass, and refers to the concept of Arnold van Gennep's „transition” rites. Despite a different external form, the ceremonial sense of the first mass has always remained the same. It is the change of the social status of the young priest, which gives him the right to assume the same position in the local community as is assumed by his peers in a wedding ceremony. In a ritual manner he is separated from his role of bachelor to be „reborn” in the new role, that of priest.

The ceremonial rite of „transition” takes place in the space between the priest's family home and the church. It is the physical movement of the procession from one „centre”, i.e. family home, to another, i.e. the church. On the way a border separating the space of the family home and the space around the church is crossed. In this symbolic way a transition between two social statuses is represented — that of bachelor and that of priest.



K.W. Kielisiński, *Od Żywca z sokiem jałowcowym.*